



Sygn. akt I NKRS 146/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bosek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Krzysztof Wiak

w sprawie z odwołania A. C.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z 16 kwietnia 2021 r.
w przedmiocie przeniesienia sędziego w stan spoczynku, po rozpoznaniu na
posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu
21 września 2022 r.

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Uchwałą z 16 kwietnia 2021 r. nr [...] Krajowa Rada Sądownictwa, działając
na podstawie art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie
Sądownictwa (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 269, dalej: „u.KRS”) oraz art. 70 § 1 i 2
w zw. z art. 73 § 1 oraz art. 71 § 1 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju
sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 2072 ze zm., dalej: „p.u.s.p.”),
oddaliła wniosek o przeniesienie w stan spoczynku A. C.– sędzi Sądu Rejonowego
w L.

Pismem z 24 lutego 2014 r., skierowanym do Krajowej Rady Sądownictwa za pośrednictwem Prezesa Sądu Rejonowego w L. sędzia A. C. wniosła o przeniesienie w stan spoczynku.

5 marca 2014 r. Kolegium Sądu Okręgowego w L. powołując się na orzeczenie lekarza-orzecznika ZUS z 5 stycznia 2014 r. stwierdzającego, że sędzia A. C. nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego, jednogłośnie podjęło uchwałę o odmowie wystąpienia do Krajowej Rady Sądownictwa z wnioskiem o przeniesienie w stan spoczynku.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek zespół członków Krajowej Rady sądownictwa ustalił, że pomimo przebywania sędzi A. C. nieprzerwanie od 14 stycznia 2013 r. na zwolnieniu lekarskim nie została uznana za trwale niezdolną do pełnienia urzędu sędziego. Z dokumentacji medycznej wynikało, że złamana ręka jest wygojona, stan zdrowia uczestniczki jest stabilny, natomiast rehabilitacja może być prowadzona w ramach zwykłego pełnienia przez nią obowiązków. Ponadto z pisma Prezesa Sądu Rejonowego w L. z 18 lutego 2014 r. wynikało, że w dniu 16 września 2013 r. przebywając na zwolnieniu lekarskim z powodu urazu ręki uczestniczka prowadziła samochód poza miejscem swojego zamieszkania z przekroczeniem prędkości o 33 km/h, popełniając tym samym wykroczenie drogowe. Oznacza to, że stan zdrowia nie uniemożliwia sędzi A. C. czynnego udziału w życiu społecznym i zawodowym. Wobec powyższych okoliczności, zespół wystąpił do Krajowej Rady Sądownictwa o nieuwzględnienie wniosku o przeniesienie w stan spoczynku, która uchwałą nr [...]1 z 20 marca 2014 r. uznała, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 70 § 1 oraz art. 71 § 1 p.u.s.p.

Na skutek odwołania sędzi A. C. Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 października 2014 r., III KRS 48/14 oddalił odwołanie.

Pismem z 30 czerwca 2014 r. sędzia A. C. wniosła o ponowne rozpatrzenie sprawy z jej wniosku, przedkładając orzeczenie lekarskie z 31 maja 2014 r. stwierdzające niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, wydane na okres do 31 maja 2017 r.

Na posiedzeniu 1 października 2014 r. Kolegium Sądu Okręgowego w L., jednogłośnie podjęło uchwałę w przedmiocie wystąpienia do Krajowej Rady Sądownictwa z wnioskiem o przeniesienie sędzi A. C. w stan spoczynku. Powyższą

decyzję podjęto wobec przebywania sędzi A. C. na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, przy czym zaznaczono, że kontrola zwolnień lekarskich dokonana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie podważyła ich prawidłowego wykorzystania.

Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do biegłego sądowego z zakresu ortopedii o wydanie opinii w przedmiocie stanu zdrowia sędzi A. C. oraz ustalenia czy jest zdolna do pracy na stanowisku sędziego, a w przypadku stwierdzenia niezdolności – czy ta niezdolność ma charakter trwały.

Biegły ortopeda wskazał, że stan sędzi A. C. jest utrwalony, ale może ona (z ograniczeniem) wykonywać czynności zawodowe związane z pisanem na klawiaturze komputera. Ponadto stwierdził, że o ewentualnej możliwości powrotu uczestniczki do pracy w charakterze sędziego powinien zdecydować lekarz posiadający specjalizację z zakresu medycyny pracy lub komisja lekarska w skład której powinien wchodzić lekarz medycyny pracy.

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr [...]2 z 13 marca 2015 r. nie uwzględniła wniosku sędzi A. C. oraz Kolegium Sądu Okręgowego w L. o przeniesienie w stan spoczynku.

Na skutek odwołania uczestniczki postępowania Sąd Najwyższy wyrokiem z 15 września 2015 r., III KRS 49/15, uchylił uchwałę i przekazał sprawę Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że z opinii biegłego nie wynika, jak stwierdzone ograniczenia we władaniu prawą ręką przekładają się na możliwość wykonywania obowiązków sędziego. Biegły, jak sam zaznaczył, uchylił się od takiej oceny ze względu na brak wiadomości na temat specyfiki pracy sędziego. W istocie brak jest opinii medycznej wyjaśniającej, w jaki sposób ułomność fizyczna sędzi wpływa na jej zdolność do pełnienia służby i co ważniejsze, jakie znaczenie ma w tym kontekście orzeczona niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym, która stanowiła novum uzasadniające ponowne rozpoznanie sprawy. Miarodajna ocena zdolności do pełnienia czynnej służby na stanowisku sędziego może być dokonana po przedstawieniu biegłemu (lekarzowi medycyny pracy) szczegółowej charakterystyki pracy sędziego.

W ramach ponownego rozpoznania sprawy Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do biegłego lekarza z zakresu medycyny pracy o wydanie opinii

określającej czy sędzia A. C. jest zdolna do wykonywania obowiązków sędziego. Następnie zwróciła się do biegłych sądowych lekarza psychiatry oraz psychologa o wydanie łącznej opinii na okoliczność stanu zdrowia sędzi A. C. oraz stwierdzenie, czy stan ten wpływa na zdolność do pełnienia czynności sędziowskich i w jaki sposób, a w szczególności czy ze względu na stan zdrowia utraciła zdolność do wykonywania obowiązków sędziego, a jeśli tak, to od kiedy i czy utrata tych zdolności ma charakter trwały.

W opinii z 23 lutego 2017 r. biegły sądowy z zakresu medycyny pracy stwierdził, że orzeczony u sędzi A. C. umiarkowany stopień niepełnosprawności nie jest równoznaczny z możliwością podejmowania zatrudnienia wyłącznie w warunkach zakładu pracy chronionej. Osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności mogą pracować również na otwartym rynku pracy, pod warunkiem dostosowania stanowiska pracy do rodzaju niepełnosprawności. Biegły sądowy stwierdził, że „u badanej najprawdopodobniej występuje ostatnia faza choroby, czyli stosunkowo mało bolesny staw, ale ze znacznie ograniczoną ruchomością”. Jednocześnie biegły sądowy zaznaczył, że stan stawu łokciowego nie wskazuje istotnej patologii oraz że po takich operacjach, wymagana jest dość intensywna rehabilitacja, rokowania są jednak bardzo obiecujące. Konkludując stwierdził, że stan zdrowia opiniowanej w zakresie układu ruchu nie jest utrwalony, biorąc pod uwagę możliwości leczenia, w tym operacyjnego.

Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr [...]3 z 6 kwietnia 2017 r. ponownie nie uwzględniła wniosku sędzi A. C. o przeniesienie w stan spoczynku. Wskazała, że choć sędzia od 14 stycznia 2013 r. nieprzerwanie korzysta ze zwolnień lekarskich i nie wykonuje obowiązków sędziowskich, jednak stan zdrowia wskazuje na możliwość powrotu do wykonywania obowiązków służbowych, co potwierdzają sporządzone na potrzeby niniejszego postępowania opinie biegłych sądowych: z zakresu ortopedii i traumatologii oraz z zakresu medycyny pracy.

Na skutek odwołania sędzi A. C. Sąd Najwyższy wyrokiem z 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17 uchylił zaskarżoną uchwałę z powodu naruszenia przepisów postępowania i przekazał sprawę Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 32 ust. 3 u.KRS, zgodnie z którym na pisemny wniosek uczestnik postępowania może otrzymać odpisy i wyciągi z akt, z potwierdzeniem przez Biuro Krajowej Rady Sądownictwa ich zgodności z oryginałami. Według twierdzeń skarżącej składała pisemne wnioski o doręczenie kserokopii lub odpisów konkretnie wskazanych dokumentów stanowiących dowód w sprawie i znajdujących się w aktach, mimo to nie otrzymała ich w rozsądnym terminie. Według skarżącej wnioski z dnia 3 czerwca 2016 r., 18 sierpnia 2016 r., 11 września 2016 r. i 5 lutego 2017 r. zostały zrealizowane dopiero w dniu 26 czerwca 2017 r., czyli trzy miesiące po wydaniu uchwały. Krajowa Rada Sądownictwa w odpowiedzi na odwołanie nie odniosła się do tego zarzutu. W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał za uprawdopodobnione twierdzenie skarżącej, że doszło do naruszenia prawa strony, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W przekonaniu tym upewniła Sąd Najwyższy przyznana przez Krajową Radę Sądownictwa okoliczność, że odpis opinii biegłej, na której oparto zaskarżoną uchwałę, został skarżącej doręczony 21 kwietnia 2017 r., czyli już po wydaniu uchwały z 6 kwietnia 2017 r. Sąd Najwyższego zaznaczył, że trudno zaakceptować praktyki polegające na przemilczaniu wniosków uczestnika postępowania o doręczenie odpisów dokumentów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a gromadzonych przez Krajową Radę Sądownictwa, jak również doręczenie ich odpisów po wydaniu uchwały. Analogicznie, sprzeczny z celem postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa jest standard polegający na doręczeniu opinii biegłego, mającej decydujące znaczenie, po podjęciu uchwały, a tym samym uniemożliwienie uczestnikowi zajęcie stanowiska.

Pismem z 12 stycznia 2018 r. sędzia A. C. uzupełniła wniosek o przeniesienie w stan spoczynku wnioskiem o doręczenie kserokopii dokumentów oraz sformułowała szereg zarzutów względem opinii biegłej z zakresu medycyny pracy, wnosząc jednocześnie o powołanie innego biegłego z zakresu medycyny pracy.

W ramach ponownego rozpoznania sprawy Krajowa Rada Sądownictwa zwróciła się do biegłych sądowych – lekarza medycyny pracy oraz lekarza ortopedy – o wydanie łącznej opinii na okoliczność stanu zdrowia uczestniczki; zobowiązała uczestniczkę do przedstawienia biegłym aktualnej dokumentacji medycznej,

do poddania się badaniu w terminie określonym przez biegłych, pod rygorem uznania przesłanek przeniesienia w stan spoczynku za niewykazane; zarządziła uzupełnienie materiałów sprawy w ten sposób, że zobowiązała sędzię A. C. do przedstawienia orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o trwałej niezdolności do pełnienia obowiązków sędziego – w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia uchwały. Uczestniczka nie przedłożyła w określonym terminie orzeczenia lekarza orzecznika ZUS w przedmiocie stanu zdrowia.

Pismem z 4 sierpnia 2021 r. sędzia A. C. złożyła od przedmiotowej uchwały odwołanie do Sądu Najwyższego, zarzucając jej:

1) rażące naruszenie przepisów postępowania – art. 29 ust. 2 u.KRS i § 11 uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...]4 z 24 stycznia 2019 r. w sprawie Regulaminu Krajowej Rady Sądownictwa (M.P. 2019, poz. 192), istotnie wpływające na wynik sprawy i powodujące sprzeczność uchwały z prawem;

2) rażące naruszenie przepisu postępowania – art. 33 ust. 1 i art. 38 ust. 3 u.KRS istotnie wpływające na wynik sprawy i powodujące sprzeczność uchwały z prawem;

3) rażące naruszenie art. 71 § 1 p.u.s.p. przez błędną wykładnię i wadliwe zastosowanie powodujące sprzeczność uchwały z prawem;

4) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 79 i art. 83 p.u.s.p. powodujące sprzeczność uchwały z prawem;

5) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 4 ust. 2, 4 i 5, art. 15 ust. 2 i 3, art. 17, art. 20, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych (tekst jedn. Dz.U. 2021, poz. 573 ze zm.), powodujące sprzeczność uchwały z prawem.

Powołując się na powyższe zarzuty, uczestniczka postępowania wniosła o „przyjęcie do rozpoznania odwołania”, uwzględnienie odwołania jako „oczywiście uzasadnionego” i uchylenie zaskarżonej uchwały oraz przekazanie sprawy Krajowej Radzie Sądownictwa do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołanie Krajowa Rada Sądownictwa wniosła o jego oddalenie.

Pismem z 29 sierpnia 2022 r. sędzia A. C. przedłożyła kopię wniosku o orzeczenie niepełnosprawności lub stopnia niepełnosprawności wraz z nowymi opiniami lekarskimi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnotować należy, że uzasadnienie odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa powinno odpowiadać wymaganiom stawianym uzasadnieniu skargi kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 23 października 2014 r., III KRS 54/14; z 21 lipca 2020 r., I NO 50/19). Uzasadnienie podstaw odwołania od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa powinno być więc zwięzłe, rzeczowe i jasne. Natomiast liczne i podnoszone ponad potrzebę zarzuty, rozwlekłe rozważania i argumenty, zajmujące wiele stron, powtarzane i akcentowane w różnych miejscach uzasadnienia, z reguły odbierają odwołaniu siłę przekonywania i osłabiają jego procesową skuteczność. Dotyczy to w szczególności wykazania tezy, że odwołanie jest „oczywiście” uzasadnione, pozostaje bowiem poza dyskusją, iż jeżeli coś jest oczywiste, widoczne na pierwszy rzut oka, to nie wymaga obszernego uzasadnienia. Całość odwołania robi wówczas wrażenie kompozycji mającej na celu ukrycie słabości argumentów przez mnożenie ich albo jałowe powtarzanie, przez dodawanie im racji, której nie mają, a także przez nienaturalną sublimację poprawności jurydycznej, co – paradoksalnie – odsłania bezzasadność odwołania oraz zawartych w nim wniosków, w myśl zasady *nihil probat qui nimium probat* (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 stycznia 2010 r., III CSK 260/09; z 18 grudnia 2013 r., III CSK 311/13; z 20 stycznia 2016 r., I PK 81/15; z 20 kwietnia 2018 r., III CSK 333/17, a także wyroki Sądu Najwyższego: z 23 października 2014 r., III KRS 54/14; z 25 czerwca 2015 r., III CSK 381/14; z 22 października 2015 r., IV CSK 738/14; z 25 stycznia 2017 r., IV CSK 125/16; z 27 czerwca 2017 r., II CSK 69/17).

W kontekście powyższego odwołanie sędzi A. C. liczyło ponad 30 stron – nie uwzględniając załączników, zawierało zarzuty naruszenia przez zaskarżoną uchwałę kilkunastu przepisów, z których tylko cztery miały związek z niniejszą

sprawą, jak również miały charakter emocjonalny. (m.in. „[s]posób procedowania Rady daleko wykracza poza wszelkie standardy przyjęte w państwie prawa” czy „[s]prawa wnioskodawcy jest przykładem na bezkarną samowolę Rady i łamanie zasad ustawowych”).

Materiał dowodowy, na którym oparła się Krajowa Rada Sądownictwa, oddalając ponownie wnioski uczestniczki o przeniesienie w stan spoczynku, jest tożsamy z materiałem dowodowy stanowiący podstawę wydania uchwały nr [...] z 6 kwietnia 2017 r. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy uchylił uchwałę nr [...] z 6 kwietnia 2017 r. wyłącznie ze względów proceduralnych, natomiast uznał za bezzasadne wszystkie zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione przez uczestniczkę. Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, że Krajowa Rada Sądownictwa nie uchybiła art. 71 § 1 p.u.s.p. w sposób zaprezentowany przez skarżącą. Skoro z przeprowadzonych opinii biegłych wynika, że skarżąca może wrócić do pełnienia urzędu, to przeniesienie jej w stan spoczynku nie służy potrzebom wymiaru sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie ponowne zasięgnięcie opinii biegłych przez Krajową Radę Sądownictwa było zbędne. Wbrew twierdzeniom skarżącej, nie ma sprzeczności pomiędzy opinią biegłego ortopedy a opinią biegłego lekarza medycyny pracy. W tej pierwszej opinii biegły ortopeda rzeczywiście stwierdził – jak to uwypukla skarżąca – że jej stan zdrowia „należy traktować jako utrwalony” i że „w przyszłości raczej nie nastąpi istotna zmiana (poprawa) w zakresie ruchomości prawego stawu barkowego i prawego łokciowego”. Ten sam jednak biegły ortopeda w stwierdził dalej, że „[w] przyszłości nie można wykluczyć ewentualnego leczenia chirurgicznego”, z zastrzeżeniem iż „ostateczny efekt takiego leczenia nie jest możliwy do przewidzenia”. W konsekwencji biegły ortopeda uznał, że „[o]piniowana może (z ograniczeniem) wykonywać czynności zawodowe związane z pisanem na klawiaturze komputera”, przy czym „praca z wykorzystaniem komputera powinna być przerywana okresowymi odpoczynkami”. W końcowej części opinii biegły ortopeda wyraźnie zaznaczył, że „o ewentualnej możliwości powrotu do pracy w charakterze sędziego opiniowanej A. C. powinien zdecydować lekarz posiadający specjalizację z zakresu medycyny pracy”. Z powyższej opinii biegłego sądowego należy wnioskować, że

„utrwalony” stan sędzi A. C. nie jest tożsamy z trwałą niezdolnością do pracy (jak sugeruje to odwołująca się), lecz odnosił się wyłącznie do stanu jej prawego stawu barkowego i prawego łokciowego – wynika to z dalszej części opinii, gdzie biegły wyraźnie dopuścił możliwość wykonywania pracy na komputerze, pod warunkiem przerw na odpoczynek. Po drugie, biegły nie wykluczał możliwości poprawy stawu barkowego i łokciowego w przypadku przeprowadzenia leczenia chirurgicznego. Nawet zatem stan stawów sędzi A. C. nie był uznawany przez biegłego za przypadek nieuleczalny, jak to sugeruje odwołująca się. Po trzecie, biegły wyraźnie zastrzegł w końcowej części opinii, że nie zna szczegółowego zakresu czynności sędziiego i dlatego o możliwości powrotu do pracy uczestniczki postępowania powinien wypowiedzieć się lekarz medycyny pracy. Podsumowując, z opinii biegłego ortopedy w żaden sposób nie wynika, że stan zdrowia skarżącej definitywnie wyklucza jej powrót do orzekania.

W tym kontekście opinia z 2017 r. biegłej z zakresu medycyny pracy nie stanowi zaprzeczenia, a jedynie uzupełnienie opinii biegłego ortopedy z 2014 r. Biegła przeprowadziła analizę czynności charakterystycznych dla pracy sędziiego, odnotowując, że: w większości jest to praca przy komputerze, która w miejscu zatrudnienia uczestniczki postępowania trwa średnio 5 godzin dziennie w budynku sądu i 2 godziny w domu; wymaga ona samodzielnego odbioru akt sprawy, ale możliwe jest korzystanie z wózka i z windy; przy protokołowaniu pomaga protokolantka. W ocenie biegłej „[z]akres wykonywanych czynności na ww stanowisku jest zróżnicowany, ma przede wszystkim charakter pracy z przewagą wysiłku umysłowego, biurowej, obsługa komputera czy odręczne pisanie przy opisywanej przez biegłych pełnej sprawności ręki prawej (dominującej) i niewielkim deficycie w zakresie ruchomości łokcia prawego jest w pełni możliwe”. Dalej biegła – zgodnie z sugestiami ortopedy – zaleciła regularne przerwy od pracy przy komputerze: „[w]skazywane przez biegłego ortopedy przerwy na odpoczynek przy obsłudze komputera wynikają z obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie – po każdej godzinie pracy przysługuje 5-minutowa przerwa”. Biegła zauważyła, że „u badanej najprawdopodobniej występuje ostatnia faza choroby, czyli stosunkowo mało bolesny staw, ale ze znacznie ograniczoną ruchomością”. Podobnie jak ortopeda, biegła z zakresu medycyny pracy wskazała

na możliwość leczenia chirurgicznego: „chora mogłaby uzyskać poprawę ruchomości (nawet znaczną) po wykonaniu mało inwazyjnego, wykonywanego artroskopowo, zabiegu kapsułotomii (przecięcia pogrubiłej torebki stawu)”. Na marginesie jedynie należy odnotować, że z zawartej w opinii relacji z wywiadu lekarskiego przeprowadzonego przez biegłą wynika, że skarżąca w trakcie pobytu na zwolnieniu lekarskim podejmowała aktywność sportową w postaci jazdy na nartach oraz na rowerze.

Zatem opinie biegłych z 2014 r. i z 2017 r. są względem siebie komplementarne. Oboje biegłych uznało, że stan zdrowia uczestniczki nie wyklucza pracy na komputerze, co jest dominującym elementem pracy sędziego. Co więcej, do podobnych wniosków doszedł Sąd Najwyższy w wyroku z 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17, wskazując, że „z przeprowadzonych opinii biegłych wynika, że Pani sędzia może wrócić do pełnienia urzędu”.

Okoliczność, że uczestniczka nie widziała przeciwwskazań do jazdy na rowerze i nartach w trakcie zwolnienia lekarskiego, dodatkowo świadczy o tym, że jej stan nie jest tak poważny, jak sugeruje to w odwołaniu. Pozostaje wątpliwość co do podnoszonych argumentów w szczególności, że „[w]nioskodawca jest niesamodzielną, wymaga codziennego wsparcia i pomocy innych osób, nie radzi sobie z wieloma zwykłymi czynnościami”. Należy dodać, że twierdzenia skarżącej w powyższym zakresie nie znajdują potwierdzenia w dokumentacji medycznej – zarówno lekarza orzecznik ZUS, biegłego ortopedy, jak również biegłego z zakresu medycyny pracy.

Istotnie w toku postępowania sędzia A. C. zgłaszała uwagi do opinii biegłej z zakresu medycyny pracy. Należy jednak podkreślić, że sam fakt zgłoszenia przez uczestnika zarzutów do opinii biegłego nie zobowiązuje Krajowej Rady Sądownictwa do wyznaczenia kolejnego biegłego. Po pierwsze, uczestnik postępowania w przedmiocie przeniesienia w stan spoczynku w zarzutach do opinii biegłego może kwestionować jedynie jej spójność i logiczność, w szczególności wtedy, gdy jest ona sprzeczna z opiniami innych biegłych w danym postępowaniu. Uczestniczka jako sędzia nie jest bowiem, co oczywiste, specjalistą w dziedzinie medycyny, nie ma więc kompetencji do tego, aby kwestionować ocenę biegłego pod kątem merytorycznym. Po drugie, Krajowa Rada Sądownictwa ma prawo

oprzeć się na dotychczasowej opinii biegłego, jeśli uzna zarzuty pod jej adresem za bezzasadne. Jak wiadomo, w niniejszej sprawie Krajowa Rada Sądownictwa mimo to zdecydowała się na wyznaczenie nowych biegłych, czego ostatecznie jednak nie uczyniła. Niewykonanie przez Krajową Radę Sądownictwa własnej uchwały o wyznaczeniu biegłych stanowi naruszenie art. 38 ust. 3 u.KRS, ale pozostaje to bez wpływu na wynik postępowania, ponieważ zebrany materiał dowodowy był wystarczający do wydania rozstrzygnięcia, a sędzia A. C. nie wykazała, że jej stan zdrowia uległ istotnej zmianie od 2014 i 2017 roku. Nie tylko z opinii biegłych z 2014 r. i 2017 r., ale również z orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 2014 r. wynikało, że skarżąca nie znajduje się w stanie trwałej niezdolności do wykonywania czynności orzeczniczych na stanowisku sędziego. Sędzia A. C. błędnie interpretowała opinię biegłego ortopedy z 2014 r. jako „autorytatywne” stwierdzenie, że jest trwale niezdolna do pracy, mimo że ów biegły wyraźnie zastrzegł, że w tej kwestii powinien wypowiedzieć się lekarz medycyny pracy, co też nastąpiło w opinii takiego specjalisty z 2017 r. Obie opinie nie są ze sobą sprzeczne, lecz komplementarne i całkowicie wystarczające do podjęcia uchwały przez Krajową Radę Sądownictwa. W związku z tym za bezzasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 33 ust. 1 u.KRS.

Kolejny zarzut proceduralny również należało uznać za nietrafny. Fakt niepoinformowania skarżącej o terminie posiedzenia, na którym podjęto zaskarżoną uchwałę, stanowił naruszenie art. 29 ust. 2 u.KRS, ale również nie miało to wpływu na wynik sprawy. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że informacja o terminie posiedzenia, nie służy bowiem umożliwieniu uczestnikowi postępowania obowiązkowego lub dobrowolnego stawianictwa na posiedzeniu tego organu, gdyż poza przypadkami skorzystania przez Krajową Radę Sądownictwa z możliwości wezwania na posiedzenie celem wysłuchania uczestnika postępowania, posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa odbywają się bez udziału uczestników postępowania. Stąd też nie można skutecznie zarzucić naruszenia przepisów o trybie informacyjnym, które to naruszenie rzutowałoby na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 marca 2013 r., III KRS 70/13; z 11 marca 2015 r., III KRS 7/15). Poza tym należy odnotować, że skarżąca podnosi ponownie tożsamy zarzut, który został już

wcześniej uznany przez Sąd Najwyższy za bezzasadny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., III KRS 48/14).

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 71 § 1 p.u.s.p., zgodnie z którym „[s]ędzia może być przeniesiony w stan spoczynku, na wniosek kolegium właściwego sądu, jeżeli z powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia nie pełnił służby przez okres roku. Do okresu tego wlicza się okresy poprzedniej przerwy w pełnieniu służby z powodu choroby lub płatnego urlopu dla poratowania zdrowia, jeżeli okres czynnej służby nie przekroczył 30 dni”. Przepis ten został uchylony z dniem 12 sierpnia 2017 r., ale z uwagi na brak przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej, ma on zastosowanie do sprawy odwołującej się zgodnie z regułą *tempus regit actum*.

Z użytej w art. 71 § 1 p.u.s.p. formuły „sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku” (odmiennej od formuły z art. 70 § 1 p.u.s.p. „sędziego przenosi się w stan spoczynku”) wynika, że uchwała Krajowej Rady Sądownictwa w tym przedmiocie ma charakter uznaniowy. Zatem nie jest więc związana wnioskiem kolegium właściwego sądu i może go nie uwzględnić, nawet jeśli sędzia rzeczywiście nie pełnił służby przez okres roku z przyczyn zdrowotnych. Zwrot „[m]ożliwość”, o którym mowa w art. 71 § 1 p.u.s.p. nie oznacza jednak dowolności. Ocena przeniesienia w stan spoczynku determinowana jest przez inne kryteria, które indywidualizują się w konkretnych okolicznościach danego przypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2015 r., III KRS 7/15).

Wbrew twierdzeniom skarżącej, z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego w żadnym razie nie wynika, że sama roczna niezdolność do wykonywania obowiązków służbowych jest wystarczającą przesłanką. Nie jest też tak, że uzyskanie przez sędziego orzeczenia o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności skutkuje automatycznym uzyskaniem prawa do przejścia w stan spoczynku. Sędzia A. C. powtarza w odwołaniu tę samą interpretację przepisów, która już wcześniej została uznana przez Sąd Najwyższy za nietrafną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17).

W orzecznictwie wskazuje się również, że Krajowa Rada Sądownictwa jest uprawniona do samodzielnego ustalania kryteriów, którymi się kieruje, podejmując uchwałę dotyczącą przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie art. 71

§ 1 p.u.s.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 kwietnia 2011 r., III KRS 2/11; z 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17). Jednym z takich dodatkowych kryteriów uwzględnianych przez Krajową Radę Sądownictwa jest interes wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 14 sierpnia 2013 r., III KRS 207/13; z 22 lipca 2013 r., III KRS 205/13). Oczywiście Krajowa Rada Sądownictwa nie może arbitralnie kreować kryteriów, którymi się kieruje przy podejmowaniu decyzji o przeniesieniu w stan spoczynku – stosowane kryteria powinny mieć związek z analizą aktualnego stanu zdrowia sędziego oraz uwzględniać obiektywną celowość powrotu sędziego do orzekania mimo długotrwałej niedyspozycji zdrowotnej. Kryteria te powinny być również wyraźnie wskazane w uzasadnieniu uchwały. W niniejszej sprawie Krajowa Rada Sądownictwa, jak sama wskazała w uzasadnieniu uchwały, kierowała się kryteriami wskazanymi w przytoczonym powyżej, dotyczącym odwołującej się, wyroku Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r.: „pełnienie czynnej służby sędziowskiej wymaga przede wszystkim profesjonalnej wiedzy i prawniczych umiejętności intelektualnych, które nie zostają trwale zniesione w razie okresowej, choćby długotrwałej niezdolności do wykonywania obowiązków sędziego z powodu poddającej się leczeniu i rehabilitacji choroby ortopedycznej, prowadzącej do okresowego ograniczenia manualnych sprawności sędziego w posługiwaniu się pismem ręcznym, maszynowym, komputerowym lub na innych urządzeniach elektronicznych. Konkretnie rzecz ujmując, wykonywanie sędziowskich obowiązków służbowych zależy od sprawności intelektualnych („od głowy”), a nie od możliwości manualnych („od ręki”) sędziego, a zatem nawet orzeczona na długi okres ortopedyczna niezdolność do pełnienia służby sędziowskiej nie stanowi trwałej przeszkody w pełnieniu służby sędziowskiej, a w konsekwencji nie uzasadnia przeniesienia sędziego w stan spoczynku na podstawie art. 70 § 1 p.u.s.p.”.

Nietrafne okazały się również zarzuty naruszenia art. 79 i art. 83 p.u.s.p. Artykuł 79 p.u.s.p. stanowi o możliwości uchylenia się sędziego od wykonania poleceń w zakresie czynności administracyjnych, natomiast art. 83 p.u.s.p. stanowi, że czas pracy sędziego wyznaczany jest wymiarem jego zadań. Wymienione przepisy nie zostały naruszone, gdyż nie były podstawą prawną zaskarżonej uchwały.

Całkowicie chybione okazały się zarzuty naruszenia art. 4 ust. 2, 4 i 5, art. 15 ust. 2 i 3, art. 17, art. 20, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. To kolejna grupa zarzutów, które skarżąca powieliła w kolejnym swoim odwołaniu, mimo że zostały one już wcześniej uznane przez Sąd Najwyższy za bezzasadne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17). Należy więc przypomnieć, że Krajowa Rada Sądownictwa nie oceniała, czy odwołująca się została prawidłowo zaliczona do grupy osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Przedmiotem uchwały Krajowej Rady Sądownictwa był wniosek o przeniesienie odwołującej się w stan spoczynku, a sam fakt przynależenia w danym momencie odwołującej się do grupy umiarkowanie niepełnosprawnych – o czym była już mowa – nie przesądza, że powinna ona zostać przeniesiona trwale w stan spoczynku. W tych okolicznościach, przepis definiujący pojęcie umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (art. 4 ust. 2 ww. ustawy) nie mógł zostać naruszony. Tym bardziej nie mógł zostać naruszony powyższy art. 4 ust. 4, definiujący pojęcie niezdolności do samodzielnej egzystencji, która jest jednym z kryteriów definicyjnych znacznego stopnia niepełnosprawności. Wbrew sugestiom skarżącej, dyskomfort towarzyszący używaniu prawej ręki nie świadczy o znacznym stopniu niepełnosprawności. Żaden z lekarzy w toku postępowania nie stwierdził, że sędzia A. C. jest niezdolna do samodzielnej egzystencji. Nie mógł też zostać naruszony art. 4 ust. 5 ustawy o rehabilitacji i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, który jest adresowany do pracodawcy i określa przesłanki zatrudnienia osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w miejscu niezapewniającym warunków pracy chronionej. Nie mogło też dojść do uchybienia art. 15 ust. 2 i 3, art. 17, art. 20, art. 23a ust. 1 i 3 oraz art. 28 ust. 1 ustawy o rehabilitacji i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, bo przedmiotem zaskarżonej uchwały nie były uprawnienia pracownicze związane z niepełnosprawnością.

Powyższych wniosków w żaden sposób nie zmienia przedłożona przez skarżącą kopia wniosku o orzeczenie niepełnosprawności lub stopnia niepełnosprawności wraz z nowymi opiniami lekarskimi, złożonymi do akt na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym. Sąd Najwyższy kontrolując legalność

uchwał Krajowej Rady Sądownictwa związany jest ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Radę.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]